



Sygn. akt I CSKP 143/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Marta Romańska

SSN Maria Szulc (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa I. K.

przeciwko K. B.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 28 kwietnia 2021 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 6 marca 2019 r., sygn. akt V ACa (...),

1) oddala skargę kasacyjną;

**2) zasądza na rzecz pozwanego od powoda kwotę 4050,-
(cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego w W., którym oddalono powództwo o zasądzenie kwoty 82 334,75 zł na podstawie art. 299 k.s.h.

Ustalił, że strony, jako jedyni wspólnicy, zawarły w dniu 3 kwietnia 2001 r. umowę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą M. z siedzibą w W. na czas nieograniczony, której przedmiotem działalności była działalność poligraficzna, sprzedaż hurtowa herbaty, kawy, kakao i przypraw i inne.

W dniu 4 kwietnia 2001 r. I. K. zawarł z M. sp. z .o.o. w organizacji reprezentowaną przez K. B. jako członka zarządu umowę darowizny w formie pisemnej, której przedmiotem były rzeczy ruchome w opakowaniach z zakresu żywności oraz regały, szafki, biurka, lampy, zgrzewarka i zestaw komputerowy o łącznej wartości 86 491,64 zł.

Umowami z dnia 17 września 2001 r. I. K. dokonał sprzedaży przysługujących mu w spółce udziałów na rzecz K. B. i E.C.

Pismem z dnia 23 maja 2002 r. I. K. odwołał darowiznę z uwagi na niewdzięczność obdarowanej spółki i zażądał jej wydania lub zapłaty równowartości. W dniu 19 lipca 2002 r., działając w imieniu spółki przystąpił do aktu notarialnego, w którym poddał spółkę egzekucji w trybie art. 777 § 1 pkt 4 k.p.c. do kwoty 84 355,46 zł. Jako podstawę świadczenia spółki wskazano zawarcie w dniu 4 kwietnia 2001 r. umowy darowizny na rzecz spółki, która była jednak niewłaściwie reprezentowana w trakcie zawierania umowy, co skutkowało jej nieważnością, wobec czego spółka zobowiązana jest do zwrotu wartości przekazanych ruchomości z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Postanowieniem z dnia 30 grudnia 2002 r. Sąd Rejonowy w W. nadał klauzulę wykonalności temu aktowi notarialnemu. Wierzyciel skierował egzekucję do majątku spółki, ale dnia 27 grudnia 2004 r. Komornik umorzył postępowanie wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji.

W listopadzie - grudniu 2001 r. pomiędzy stronami, wspólnikami rozpoczął się konflikt. K. B. pismem z dnia 20 marca 2002 r. wniósł do wynajmującego o skreślenie I. K. z listy osób uprawnionych do pobierania kluczy do wynajmowanych przez spółkę pomieszczeń, a pismem z dnia 23 maja 2016 r. powód wezwał

pozwanego do przekazania mu dokumentów księgowych, lecz pozwany wskazał, że powód nie ma tytułu prawnego do takiego żądania.

Z wniosków K. B. toczyły się przeciwko powodowi postępowania karne, ale w sprawie IV K (...) powód został uniewinniony od zarzutu działania na szkodę spółki, a postanowieniem z dnia 21 listopada Prokurator Prokuratury Rejonowej umorzył postępowanie w sprawie działania powoda na szkodę spółki poprzez przywłaszczenie pieniędzy i otwarcie rachunku bankowego spółki przy poświadczeniu nieprawdy we wniosku. Wyrokiem z dnia 31 października 2013 r. Sąd Rejonowy uniewinnił powoda od zarzutu ukrywania zarządzenia Sądu w sprawie cywilnej. Powód zainicjował postępowanie karne w stosunku do pozwanego w sprawie podrobienia jego podpisu na protokole Zgromadzenia Wspólników z dnia 11 września 2001 r. i przywłaszczenia kwoty 30000 zł na szkodę spółki, ale zostało umorzone postanowieniem z 18 lutego 2002 r. przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej.

Pismem z dnia 21 sierpnia 2014 r. powód oświadczył spółce, że na podstawie art. 451 § 1 k.c. dokonuje zaliczenia kwot pobranych ze spółki w wysokości 20 000 zł, w tym kwoty 2 136,18 zł na poczet należności głównej i kwot 17 863,82 zł, 600 zł, 17 000 zł, 200 zł, 50 zł, 6400 zł, 6400 zł i 88,66 zł na poczet odsetek ustawowych za poszczególne okresy, wobec czego do zapłaty pozostała kwota 82 334,75 zł z odsetkami od dnia 28 lipca 2003 r.

Spółka M. nie została wykreślona z Rejestru Przedsiębiorców KRS, nie został zgłoszony wniosek o ogłoszenie upadłości, nie jest prowadzone postępowanie likwidacyjne, chociaż spółka od lipca 2002 r. nie prowadzi działalności gospodarczej. Od momentu powstania spółki strony pozostają jedynymi członkami zarządu.

Sąd Apelacyjny nie podzielił w pełni argumentacji prawnej Sądu Okręgowego.

Wskazał, że zgodnie z art. 299 k.s.h. przesłanką subsydiarnej odpowiedzialności członka zarządu jest bezskuteczność egzekucji wobec spółki i dlatego wierzyciel powinien się legitymować tytułem egzekucyjnym przeciwko spółce, z którego wynika należne mu świadczenie. Jeżeli tytuł ten przybiera postać prawomocnego orzeczenia zasądzającego świadczenie od spółki, pozwany członek

zarządu nie może podnieść skutecznego zarzutu dotyczącego istnienia zobowiązania spółki i jego wysokości. Słusznie natomiast wskazał Sąd pierwszej instancji, że ponieważ powód nie posiada takiego tytułu bo dysponuje tytułem wykonawczym w formie aktu notarialnego dotyczącym oświadczenia o poddaniu się egzekucji spółki na jego rzecz, to pozwany był uprawniony do kwestionowania istnienia zobowiązania i jego wysokości. Złożenie takiego oświadczenia powoduje tylko możliwość przymusowego zaspokojenia się bez konieczności uprzedniego zweryfikowania przez sąd czy obowiązek dłużnika rzeczywiście istnieje. Jednym z obligatoryjnych elementów oświadczenia jest oznaczenie stosunku prawnego, z którego ma wynikać podlegający egzekucji obowiązek. Jednostronne oświadczenie nie ma charakteru konstytutywnego i nie kreuje pomiędzy stronami żadnego zobowiązania, a zatem zobowiązanie to musi mieć stosowne źródło materialnoprawne.

Powód jako podstawę świadczenia dłużnika wskazał na nienależne świadczenie a więc takie, w którym brak lub jest wadliwa *causa efficiens*. W ocenie Sądu Okręgowego, umowa darowizny była nieważna z uwagi na sposób reprezentowania spółki sprzeczny z art. 210 § 1 k.s.h. Sąd Apelacyjny podkreślił, że w orzecznictwie kwestia ważności umów darowizny zawartych z naruszeniem tego przepisu, ale wykonanych, nie była szerzej analizowana. Natomiast w sprawach pracowniczych wyrażono pogląd, że mimo nieważności czynności działanej z naruszeniem zasad reprezentacji spółki objętej normą art. 210 § 1 k.s.h. strony mogą w pewnych przypadkach nawiązać stosunek pracy i to na warunkach określonych w tej umowie, przez czynności konkludentne, w szczególności przez dopuszczenie pracownika do pracy. Warunkiem zawarcia takiej umowy w sposób dorozumiany jest złożenie oświadczenia woli (art. 60 k.c.) przez pracodawcę, a więc spółkę reprezentowaną przez zarząd (art. 201 § 1 k.s.h.). Nieważność umowy o pracę spółki z członkiem zarządu w momencie jej zawarcia nie wyklucza późniejszego zawarcia umowy *per facta concludentia*. W ocenie Sądu, te poglądy zachowują także aktualność w przypadku zawarcia z naruszeniem art. 210 § 1 k.s.h. umowy darowizny, której przedmiotem były rzeczy ruchome i która została wykonana.

W chwili zawierania umowy darowizny pozwany był uprawniony do jednoosobowej reprezentacji spółki a drugą osobą uprawnioną był darczyńca czyli powód. Czynność została dokonana za wiedzą i wolą wszystkich osób uprawnionych do działania za obdarowanego, przy czym osoby te były jedynymi współnikami spółki.

Wykonaniu umowy darowizny ustawodawca przypisał szczególną rolę, w myśl bowiem art. 890 § 1 zd. 2 k.c. umowa darowizny, przy której zawarciu nie została zachowana forma aktu notarialnego staje się ważna, jeżeli przyrzeczone świadczenie zostało spełnione. Norma ta nie powinna być pominięta przy ocenie ważności umowy darowizny rzeczy ruchomych w przypadku zawarcia umowy nie tylko z naruszeniem art. 890 § 1 k.c., ale także 210 § 1 k.s.h. W tym drugim wypadku realne wykonanie zobowiązania wprawdzie nie może być traktowane jako konwalidacja umowy zawartej w formie pisemnej, ale jako zawarcie umowy w sposób dorozumiany nowej umowy darowizny przez fakty dokonane, czyli wtórne powstanie *causae* przysporzenia na rzecz spółki. Przyjęcie takiej wykładni obu przepisów zapewni stabilność i przewidywalność obrotu, chroniąc zaufanie obdarowanego, a jednocześnie mechanizm ten wyklucza posługiwanie się darowizną w sposób sprzeczny z celami tej umowy. Zachowanie członka zarządu, który nie może reprezentować spółki, ma znaczenie w ocenie oświadczenia woli spółki, bo to może być wyrażone przez każde zachowanie, a ocena zależy od konkretnych okoliczności sprawy.

Po zawarciu umowy darczyńca nie zgłaszał zarzutów co do jej ważności, umowa została zawarta przez wszystkich członków zarządu i współników a jej przedmiot został zużyty w toku normalnej działalności gospodarczej, co dobyło się za wiedzą i wolą powoda.

Sąd Apelacyjny wskazał, że skoro umowę darowizny należy uważać za ważną w chwili jej wykonania, to nie powstały przesłanki domagania się przez darczyńcę zwrotu nienależnego świadczenia i nie powstało zobowiązanie spółki do zapłaty żądanej przez powoda kwoty, za które pozwany mógłby ponosić odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 299 k.s.h.

Ponadto nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego, że art. 210 § 1 k.s.h. nie ma zastosowania do oświadczenia o poddaniu się egzekucji złożonego przez powoda w imieniu spółki. W doktrynie powszechnie jest akceptowane stanowisko, że hipotezą tego przepisu objęte jest nie tylko zawieranie lub rozwiązywanie umowy pomiędzy spółką a członkiem zarządu, ale objęte są również jednostronne czynności prawne zmierzające do modyfikowania już istniejących stosunków prawnych. Zwrot „w umowie między spółką a członkiem zarządu” oznacza wszystkie czynności prawne związane z taką umową oraz wszystkie akty wiedzy z nią związane. Jednostronne oświadczenie o poddaniu się egzekucji może stanowić niewłaściwe uznanie długu i chociaż nie ma charakteru konstytutywnego, to powinien znaleźć do niego zastosowanie art. 210 k.s.h., jeżeli wierzycielem lub dłużnikiem jest członek zarządu.

Nieważność oświadczenia o poddaniu się egzekucji nie pozbawia *ex lege* tytułu wykonawczego mocy prawnej nadanej przez nadanie mu klauzuli wykonalności, która wiąże również inne sądy.

Posłużenie się przez powoda przy dochodzeniu roszczeń uzyskanym na podstawie nieważnej czynności prawnej tytułem wykonawczym stanowi nadużycie przez niego prawa podmiotowego. W sprawie o zapłatę odszkodowania na podstawie art. 299 k.s.h. zarzut nadużycia prawa podmiotowego może być oceniany jedynie w relacjach pomiędzy wierzycielem spółki a członkiem zarządu. Sąd Apelacyjny w pełni podzielił argumenty Sądu Okręgowego dotyczące podstaw zastosowania art. 5 k.c. i dodał, że działania powoda polegające na zastosowaniu art. 299 k.s.h. do rozstrzygania sporów wewnątrz korporacyjnych oraz dokonanie wzajemnych rozliczeń z pominięciem postępowania likwidacyjnego, nie zasługują na ochronę prawną.

Sąd drugiej instancji wskazał, że wobec uznania, iż nie istnieje zobowiązanie spółki z tytułu nienależnego świadczenia a nawet gdyby istniało, to nie podlega ochronie jako sprzeczne z art. 5 k.c., zbędne stało się odnoszenie do zarzutów apelacji dotyczących kwestii wygaśnięcia zobowiązania wskutek konfuzji, czy istnienia przesłanek egzoneracyjnych.

W skardze kasacyjnej powód zarzucił naruszenie art. 299 § 1 k.s.h. w zw. z 210 § 1 k.s.h., art. 410 k.c. i art. 404 w zw. z 58 § 1 k.c., art. 210 § 1 k.s.h. w zw. z art. 890 § 1 k.c. i art. 2 k.s.h., art. 5 k.c. w zw. z 299 k.s.h. oraz naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 385 w zw. z 382, 227 i 378 § 1 k.p.c. art. 102 w zw. z 98 k.p.c. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez zasądzenie kwoty 82 334,75 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 28 lipca 2003 r. do dnia zapłaty ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nietrafnie skarżący zarzuca, w powiązaniu z art. 385, 392 i 227 k.p.c., naruszenie artykułu 378 § 1 k.p.c. Treść tego przepisu wyznacza granice rozpoznania sądu w postępowaniu apelacyjnym, stanowi bowiem, że sąd drugiej instancji „rozpoznaje sprawę”, a nie tylko „środek odwoławczy”. Oznacza to, że sąd drugiej instancji w sposób w zasadzie nieograniczony raz jeszcze bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji, a postępowanie apelacyjne stanowi kontynuację postępowania przed sądem pierwszej instancji. Sąd odwoławczy musi zbadać okoliczności wskazujące na ewentualną nieważność postępowania, przebieg i wyniki czynności procesowych sądu pierwszej instancji stosownie do zarzutów zgłoszonych przez apelującego, a w pełnym zakresie ocenić prawidłowość zastosowania w sprawie prawa materialnego. Jako instancja merytoryczna w razie dostrzeżenia błędów powinien naprawić wszystkie stwierdzone naruszenia prawa procesowego w zakresie wskazanym przez apelującego oraz wszystkie naruszenia prawa materialnego, bez względu na to, czy zostały wytknięte w apelacji (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2010 r., II PK 346/09, nie publ.). Sąd Apelacyjny wskazał, że po stwierdzeniu nie istnienia zobowiązania spółki M. wobec powoda z tytułu nienależnego świadczenia, a nawet gdyby istniało, to nie podlega ochronie na podstawie art. 5 k.c., zbędne stało się odniesienie do zarzutów apelacji dotyczących kwestii wygaśnięcia zobowiązania wskutek konfuzji, czy przesłanek egzoneracyjnych. Odpowiednie stosowanie art. 328 § 2 k.p.c. do uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji oznacza, że uzasadnienie to nie musi zawierać

wszystkich elementów uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, lecz sąd odwoławczy obowiązany jest zamieścić w uzasadnieniu takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania, są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy. Oznacza to, że sąd ten nie musi się odnosić do wszystkich kwestii podniesionych przez apelującego o ile nie jest to konieczne dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. Skoro wobec przyjętego stanowiska prawnego rozważenie problemów istniejących w sprawie wymagało odniesienia się do zagadnień podniesionych w uzasadnieniu, a pozostałe nie miały znaczenia dla merytorycznej oceny, ich pominięcie nie oznacza naruszenia art. 378 § 1 k.p.c.

Rozważenie zarzutów naruszenia art. 299 § 1 w zw. z 210 k.s.h., art. 410, 405 i 58§ 1 k.c. oraz art. 210 § 1 k.s.h. w zw. z 890 § 1 k.c. wymaga rozważenia, czy w sprawie o rozpoznanie roszczenia opartego na art. 299 § 1 k.s.h. dopuszczalne jest rozważenie istnienia zobowiązania.

W tej sprawie Sąd Apelacyjny uznał, że dopuszczalne jest badanie istnienia wierzytelności wierzyciela w postępowaniu o ustalenie odpowiedzialności członków zarządu, w którym tytułem wykonawczym był akt notarialny z oświadczeniem spółki o poddaniu się egzekucji, przy czym to oświadczenie złożył powód jako członek zarządu spółki i wierzyciel.

Oświadczenie członka zarządu spółki o nadanie klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu zawierającemu klauzulę z art. 777 k.p.c. stanowiło na pewno czynność przekraczającą czynności zwykłego zarządu, skoro majątek spółki był niższy od wierzytelności.

Wychodząc od analizy przesłanek odpowiedzialności z art. 299 § 1 i 2 k.s.h. wydaje się to możliwe, bo w tym postępowaniu bada się jedynie czy wierzyciel posiada zobowiązanie (ale wystarczy przedłożenie tytułu egzekucyjnego) i czy egzekucja przeciwko spółce była bezskuteczna. Skoro powód nie posiadał tytułu egzekucyjnego, bo działając w imieniu spółki przystąpił do aktu notarialnego, w którym poddał spółkę egzekucji w trybie art. 777 § 1 pkt 4 k.p.c. do kwoty 84 355,46 zł a jako podstawę świadczenia spółki wskazał zawarcie w dniu 4 kwietnia 2001 r. umowy darowizny na rzecz spółki, która była jednak niewłaściwie reprezentowana w trakcie zawierania umowy, co skutkowało jej nieważnością,

wobec czego spółka zobowiązana jest do zwrotu wartości przekazanych ruchomości z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, to badanie istnienia wierzytelności spółki jest oczywiste. W postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności nie bada się istnienia zobowiązania i w ten sposób mogą być zgłaszane przeciwko spółce roszczenia, które nie istnieją, zwłaszcza że jednostronne oświadczenie o poddaniu się egzekucji nie ma charakteru konstytutywnego i nie kreuje żadnego zobowiązania pomiędzy stronami, tj. dłużnikiem a wierzycielem. Ponadto czynności dokonał jednoosobowo powód, co w przypadku czynności przekraczającej zwykły zarząd było sprzeczne z art. 210 k.s.h., a zatem złożenie oświadczenia było nieważne jako niezgodne z bezwzględnie obowiązującym przepisem. Oczywiście nadana przez sąd klauzula wykonalności wiąże formalnie w tym postępowaniu, ale skoro jej podstawa materialna odpadła, to może to stanowić przyczynę dalszych rozważań.

Nie można podzielić poglądu Sądu odwoławczego, że dokonana przez powoda darowizna była ważna wobec jej wykonania i nastąpiło zawarcie w sposób dorozumiany nowej umowy darowizny przez fakty dokonane mimo działania z naruszeniem art. 210 § 1 k.s.h. Została dokonana zbyt szeroka wykładnia art. 890 § 1 k.c. w zw. z 210 § 1 k.s.h., przy uwzględnieniu zasad wynikających z orzecznictwa w zakresie prawa pracy, które odnosi się do zagadnień szczególnych związanych m.in. z zawarciem umowy o pracę, wynagrodzeń pracownika i jego ochrony.

Art. 890 § 1 k.c. odnosi się wyłącznie do umowy darowizny, której forma nie została zachowana i tylko wtedy w razie wykonania umowy darowizny staje się ona ważna. Jako jedyny przepis przewidujący konwalidację nieważnej umowy darowizny nie może być rozumiany szeroko. Art. 210 k.s.h. dotyczy zasad reprezentacji spółki przy zawarciu umowy i nie ma wątpliwości, że umowa zawarta z jego naruszeniem jest nieważna. Realne zawarcie umowy nie może być traktowane jako konwalidacja umowy zawartej przez osoby nieuprawnione w imieniu spółki i również jako zawarcie umowy w sposób dorozumiany. W sposób dorozumiany byłoby możliwe zawarcie umowy darowizny tylko w przypadku, gdyby była wykonana i zaakceptowana przez właściwy organ spółki a takiej uchwały nie było i nie było ostatecznego porozumienia pomiędzy stronami, które

były zarządem spółki. Wobec nieważności umowy powodowi służy w stosunku do spółki roszczenie oparte na art. 410 k.c.

Nie oznacza to jednak zasadności powództwa z uwagi na prawidłowe uwzględnienie naruszenia przez powoda prawa podmiotowego i zastosowanie art. 5 k.c.

W tym zakresie prawidłowe są rozstrzygnięcia obu sądów *meriti*. Powód poprzez złożenie bezprawnego oświadczenia o wszczęciu egzekucji w imieniu spółki otworzył drogę do prowadzenia egzekucji na swoją rzecz bez uwzględnienia, że darowiznę dobrowolnie wykonał, a przedmioty wchodzące w jej skład zostały zużyte za jego wiedzą i wolą. W dacie dokonania darowizny i po niej nie kwestionował tego bezpłatnego rozporządzenia, a problem rozpoczął się w momencie sporu dotyczącego stosunków pomiędzy wspólnikami i członkami zarządu. Darowizna została dokonana na rzecz spółki w momencie, gdy stosunki były dobre i wspólnicy będący jednocześnie członkami zarządu działali wspólnie i w porozumieniu. Sporna czynność polegająca na złożeniu jednostronnego oświadczenia o poddaniu spółki egzekucji stanowiła czynność przekraczającą zakres zwykłego zarządu skoro kapitał zakładowy wynosił kwotę 56 000 zł, a wierzytelność zgłoszona przez powoda kwotę 84 355,46 zł zaś powód nie legitymował się zgodą zarządu wymaganą przez art. 208 § 4 k.p.c. Ponadto zgodnie z art. 209 k.s.h. w razie sprzeczności interesów spółki z interesami członka zarządu, a taka tu występowała, powinien on tę sprzeczność ujawnić i wstrzymać się od udziału w rozstrzyganiu takich spraw. Zachowanie powoda może prowadzić do kreowania nieuzasadnionych tytułów wykonawczych służących niekontrolowanym rozliczeniom pomiędzy członkami zarządu spółek a tymi spółkami.

Wystąpienie przez powoda z powództwem sugeruje działanie lub zaniechanie członków zarządu na niekorzyść spółki przy równoczesnym stworzeniu domniemania, że odpowiedzialność ponosi tylko jeden z członków zarządu podczas gdy w stosunku do powoda zachodzą okoliczności je wyłączające. Takie działanie należy ocenić jako nielojalne i nie zasługujące na ochronę prawną.

Poddanie spółki egzekucji, na podstawie art. 777 § 1 pkt 4 k.p.c. prowadziło w realiach sporu do ograniczenia możliwości spółki i pozwanego. Takie postępowanie może prowadzić do daleko idących nadużyć w zakresie rozliczeń wynikających ze stosunku spółki czy to między spółką a członkiem zarządu, czy pomiędzy członkami zarządu.

Ponadto powód był w takiej samej sytuacji jak pozwany, bo mógł i powinien złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości jako członek zarządu odpowiedzialny za niewypłacalność spółki, z powołaniem przy składaniu wniosku na art. 9 § 3 rozporządzenia Prawo upadłościowe, czyli na okoliczności uniemożliwiające mu przedstawienia wymaganych załączników dokumentacji finansowej.

Z tych względów orzeczono na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i 398²¹ k.p.c. oraz § 2 ust. 6, § 10 ust. 4 pkt 2 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2018 r., poz. 265).